

Praktykant tylko przed trzydziestką

ZATRUDNIENIE | Nie każdy może zdobywać doświadczenie na praktykach. Trzeba być młodym i skończyć chociaż gimnazjum

**KATARZYNA
WÓJCIK-ADAMSKA**

Za wolontariat lub odbycie praktyki można nie płacić. Korzystne dla pracodawców jest również organizowanie staży dla bezrobotnych. Stażysta otrzymuje bowiem stypendium wypłacane z Funduszu Pracy.

Praktyka odpłatna lub nie

➤ Nie każdy chętny zostanie praktykantem. Może nim być ten, kto ukończył co najmniej gimnazjum i w dniu rozpoczę-

cia praktyki nie przekroczył 30. roku życia. Tak samo traktuje się absolwenta mającego świadectwo ukończenia szkoły za granicą uznane za równorzędne ze świadectwem polskim. Praktykantem może zostać także osoba, która w przeszłości pracowała już na umowę o pracę.

Doświadczenie zawodowe zdobywa się zawsze na podstawie pisemnej umowy o praktykę absolwencką. Taki kontrakt nie jest umową o pracę.

Stronami umowy są praktykant oraz podmiot przyjmujący na praktykę. Trzeba w niej określić rodzaj pracy, okres odbywania praktyki i tygodniowy wy-

miar czasu pracy. Umowa nie może dotyczyć pracy szczególnie niebezpiecznej.

- Praktyka może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Jeśli jest nieodpłatna, może być rozwiązana na piśmie w każdym czasie przez każdą ze stron - mówi Barbara Józwiak, radca prawny z kancelarii Schoenherr.

Jeśli umowa przewiduje wynagrodzenie, okres jej wypowiedzenia wynosi siedem dni. Określona w umowie pensja nie może przekraczać dwukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. W tym roku jest to 2772 zł. Jeśli firma będzie chciała płacić więcej, musi np.

zawrzeć umowę o pracę lub zlecenie.

Czas umowy o praktykę absolwencką nie może być dłuższy niż trzy miesiące.

Na wniosek praktykanta szef musi wystawić na piśmie zaświadczenie o rodzaju wykonywanej pracy i umiejętnościach nabytych w czasie odbywania praktyki.

Staż dla bezrobotnych

Zdobycie doświadczenia umożliwi także staż.

- Ustawa o promocji zatrudnienia przewiduje staż odbywany na podstawie umowy za-

wartej między pracodawcą a starostą. Stażysta nie jest stroną tej umowy. Zachowuje status bezrobotnego i przysługuje mu stypendium w wysokości 120 proc. zasiłku dla bezrobotnych wypłacane przez powiatowy urząd pracy - wyjaśnia Magdalena Zwolińska, adwokat z kancelarii **Raczkowski i Wspólnicy**.

Stypendium stanowi tytuł do zgłoszenia stażysty do ubezpieczenia społecznego.

Nadzór nad stażem bezrobotnego sprawuje starosta. Pracodawca po jego zakończeniu wydaje opinię zawierającą informacje o zadaniach wykonywanych przez bezrobotne-

go i pozyskanych umiejętnościach praktycznych. Zaświadczenie o odbyciu stażu wydaje starosta.

- Nieodpłatne wykonywanie świadczeń przewidziane jest także w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie - zauważa Barbara Józwiak. I dodaje, że nie każdy może skorzystać z pomocy wolontariusza.

Ustawa może posłużyć wyłącznie podmiotom zajmującym się działalnością pożytku publicznego. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

k.wojcik@rp.pl